

Henryk Kupiszewski

Ignorantia iuris nocet

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 25/1-2, 301-308

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK KUPISZEWSKI

IGNORANTIA IURIS NOCET

Jedna z reguł rzymskiego prawa brzmi: ignorantia iuris nocet — nieznajomość prawa szkodzi. Na temat jej genezy, historii i funkcji, jaką spełniała w prawie rzymskim napisano sporo na marginesie studiów nad błędem¹. Także współcześnie, zwłaszcza w teorii prawa karnego poświęca się jej dużo uwagi². Rezygnacja z niej jest już z tego względu nie do pomyślenia, że uniemożliwiłoby to karanie przestępczości. Geneza reguły znalazła współcześnie dwie eksplanacje. P. van Warmelo³ twierdzi, że jest ona przede wszystkim placitum moralnym i religijnym. Autor powołuje się na źródła biblijne, greckie i łacińskie. Zwraca uwagę, że tak w tekstach greckich jak i łacińskich ignorantia i error iuris traktowane są podobnie^{3a}. Pod te pojęcia mogą podpadać treści, których nieznajomość jest naganna. We wczesnych okresach społeczeństw śródziemnomorskich religia, moralność i prawo były ze sobą integralnie związane. Stąd placitum religijne lub moralne było równocześnie placitum iuris.

Z innych przesłanek przy szukaniu genezy reguły ignorantia iuris nocet wychodzi B. Schmidlin⁴. Zwraca on uwagę na doniosłość formalizmu w najdawniejszym prawie rzymskim. Takie akty pra-

¹ Zestawienie najnowsze literatury por. W. Wołodkiewicz, CPH 19(1967) 1 s. 39, uw. 2 a nast. B. Schmidlin, *Die römischen Rechtsregeln* s. 36; Th. Mayer-Maly, *Error iuris* w *Ius humanitatis Festschr. zum 90 Geburtstag von A. Verdross* (1980) s. 147 nn.

² Por. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie* (1973) s. 273 nn.; K. Buchała, *Prawo karne* (1980) s. 377 nn.

³ TS 22 (1954) s. 1 nn.

^{3a} Naturalnie między ignorantia iuris i error iuris istnieje pojęciowa różnica. Ignorantia to nieznajomość a error to zła, niewłaściwa, mylna znajomość. A. Reifensattel, *Ius canonicum universum*, t. VI. *Tractatus de regulis iuris* (1746) s. 30, tak tę różnicę ujmuje: Error consistit in positivo falso iudicio intellectus: Ignorantia autem consistit in privatione scientiae; et communiter bene describitur: Ignorantia autem est privatio, seu carentia scientiae, seu notitiae circa ea, quorum scientiam habere possibile est. Theo Mayer-Maly w *Error iuris* (cyt. uw. 1) s. 150 na ten temat pisze: ... beim error ist eine unzutreffende Vorstellung über das Recht gegeben, bei der ignorantia gar keine.

⁴ Op. cit. s. 36 nn.

wne jak mancypanja, nexum, in iure cessio, formuła stypulacji wywoływały skutki prawne w sposób obiektywny. Nastawienie woli, świadomość podmiotu działającego na skutki prawne aktu nie miały wpływu. Jeśli mancypanja została podjęta prawidłowo, wywoływała takie skutki prawne jakie z nią były związane, choćby strona podmiotowo z takich czy innych względów liczyła na coś innego. W tym aspekcie bardzo wcześniej mogło dość do powszechnie akceptowanego poglądu, że nieznanomość prawa szkodzi. Wydaje się, że narodzin tej reguły można szukać jeszcze gdzieś indziej. Jak dobrze wiadomo znajomość prawa była jedną z cnót obywatelskich w Rzymie⁵. Plaut w *Mostellaria*⁶ rysując stosunek rodziców do dzieci powiada:

Więc nasamprzód to rodzice są cieśle swych dzieci,
 oo im dają podwaliny, wznoszą, pilnie dbają
 o ich siłę i by były pożytkiem i chwiałą
 Dla nich, tudzież dla narodu; nie szczędzą zasobów
 I nie mają swych wydatków wcale za wydatki
 Ozdabiają: Uczą pisma, praw, ustia w...

Cycero w *De legibus*⁷ wspomina, że jako chłopiec uczył się na pamięć ustawy XII tablic, dodając ze smętkiem, że tego dziś nikt nie czyni. Wymowna w tym względzie jest także anegdota, przytoczona przez Pomponiusa⁸. Serwius Sulpicius Rufus przyszedł pe-

⁵ Cic. de amic. 2. 6. pisze: scimus L. Acilium apud patres nostros appellatum esse Sapientem, quia prudens esse in iure civili putabatur; por. także Pomponius D. 1.2.2. 38: Lucius Atilius (leg.: Acilius) autem primus a populo Sapiens appellatus est. Por. W. Kunkel, *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, s. 10; F. D'Ippolito, *I giuristi e la città* (1978) s. 10 nn. Z wywodów tego autora (s. 14) w oparciu o Pomponiusa Enchiridion D. 1.2.2.42 wynika, iż znawcy prawa byli maxime auctoritatis apud populum. Stycyzm, który u schyłku republiki był kierunkiem filozoficznym w Rzymie panującym, znajomości społecznej prawa bardzo sprzyjał. W szczególności rozrost Imperium Romanum i wzrost znaczenia stosunków międzynarodowych por. tylko W. Dahlheim, *Struktur und Entwicklung des römischen Völkerrechts* (1968) s. 69 nn.) pociągnął wykształcenie i niebywały rozwój ius gentium, które obrót z cudzoziemcami regulowało i w ten sposób wpływało także na kształt ius civile. Właśnie ius gentium uzmysłowiało, że prawo każdego ludu ma wspólne korzenie w prawie natury, które niezależnie od prawa stanowionego wiąże wszystkich ludzi odwiecznym rozumem-logos, por. M. Pohlenz, *Die Stoa. Die Geschichte einer geistigen Bewegung*, s. 263 nn.

⁶ W. 115—120 w tłumaczeniu G. Przychodzkiego.

⁷ Cic. de leg. 2.23. 59: discibamus ... pueri XII ut carmen necessarium quas iam nemo discit. por. M. Voigt, *Geschichte und allgemeine juristische Lehrbegriffe der XII Tafeln* (1883) s. 64 n.

⁸ D. 1.2.2.43; K. Kumaniecki, *Literatura rzymska, Okres cyceoński* s. 522.

wnego razu do Kwintusa Mucjusa Scewoli pontifeksa i prosił o poradę prawną dla któregoś ze swych przyjaciół. Kiedy mimo kilkakrotnych pouczeń Serwius nie zrozumiał tego co Mucius radzi, ten ostatni powiedział cierpko, że to wstyd, by patrycjusz i nobil, prowadzący sprawy nie znał się na prawie (namque eum dixisse, turpe esse patricio et nobili et causas oranti ius in quo versaretur ignorare). Naganność niezajomości prawa została tu sformułowana bardzo mocno. W jednym z responsów Cerwidusa Scewoli testator chwali się, iż sporządził testament sam bez pomocy iuris consultus, kierując się rozsądkiem, gardząc pedanterią prawnika⁹. Dla Horacego vir bonus to taki, który placita patrum ... leges iuraque servat¹⁰. Aby móc przestrzegać nauki ojcowskie, prawa i ustawy, trzeba je było znać. Wreszcie pewna inskrypcja nagrobkowa mówi nam o tym, że niejaki P. Pomponius Filadespotus przez dwadzieścia pięć lat sporządzał testamenty bez pomocy prawników¹¹. T. Mommsen wykorzystał tę inskrypcję do ironicznego i nie pozbawionego pikanterii stwierdzenia, że już w starożytnym Rzymie prawnicy nikomu na nic nie byli potrzebni¹².

Zestawiłem tych kilka przekazów źródłowych, które nie wyczerpują problematyki znajomości prawa w społeczeństwie rzymskim. Ich celem jest tylko zwrócenie uwagi na to, że reguła ignorantia iuris nocet jest także produktem ducha wychowania rzymskiego, w obrębie którego znajomość prawa znajdowała bardzo poczesne miejsce.

W prawie klasycznym ignorantia iuris jest dyskutowany w aspekcie błędu w ogóle. Kompilacja justyniańska poświęciła temu zagadnieniu sporo uwagi zamieszczając tak w Digestach (22. 6) jak i w Kodeksie (1. 18) równobrzmiące rubryki de iuris et facti ignorantia. Paulus w monografii na ten temat¹³ powiada: Regula

⁹ D. 31. 88. 17: Lucius Titius hoc meum testamentum scripsit, sine ullo iuris perito, rationem animi mei potius quam nimiam et miseram diligentiam, por. D. N ö r r, *Rechtskritik*, s. 52.

¹⁰ Epist. 1.16.40—45. U. von Lübtow, ZSS 66(1948) s. 519 nn.

¹¹ CIL X. 4919 (= Dessau 7750): P. POMPONIO P. L. PHILADESPOT LIBR(ario) QUI TESTAMENTA SCRIPSIT ANNOS XXV SINE IURISCONSULT(o)

¹² Jur. Schriften 3 s. 123: Die Juristen werden daraus erfahren, wie überflüssig sie schon im Alterthum waren.

¹³ Paulus liber singularis de iuris et facti ignorantia D. 22. 6. 9. pr. (Por. U. Zilletti, *La dottrina dell'errore nella storia del diritto romano* (1961) s. 252 nn.). Interesujące uzasadnienie dyskutowanej reguły daje Neratius 1. 5. membranorum D.22.6.2: In omni parte error in iure non eodem loco quo facti ignorantia haberi debebit, cum ius finitum et possit esse et debeat, facti interpretatio plerumque etiam prudentissimos fallat (we wszystkich częściach błąd co do prawa musimy traktować inaczej niż błąd co do faktu, skoro prawo może i powinno być określone, interpretacja zaś faktu często najmądrszych zwodzi). Por. F. Pringsheim, ZSS 78 (1961) s. 12 nn.; Th. Mayer-Maly, *Rechtskenntnis und Gesetzesflut* s. 54 nn.

est iuris quidem ignorantiam cuius nocere, facti vero ignorantiam non nocere, a więc jest regułą, że nieznanostwo prawa szkodzi, zaś nieznanostwo faktu nie szkodzi. Papinian znów, prawda, że w odniesieniu do nabycia prawa własności przez zasiedzenie, formuluje tę regułą jeszcze słabiej niż Paulus, powiadając, że ignorantia iuris non prodest — ignorancja prawa nie pomaga, nie może przynieść korzyści¹⁴. Jurysprudencja klasyczna nie stoi jednakże ślepo na stanowisku, że nieznanostwo prawa szkodzi a raczej szuka sposobów jej ograniczenia¹⁵. Materie, przy których ignorantia iuris najczęściej były dyskutowane to nabycie własności przez usucapio¹⁶, nabycie spadku¹⁷, niesłuszne wzbogacenie¹⁸, czyny karalne¹⁹. Osoby na rzecz których najczęściej odstępowano od reguły to małoletni²⁰ (minores XXV annorum) w obronę wszak wzięła ich już lex Plaetoria, kobiety²¹ ze względu na słabość płci (fragilitas sexus, teneritas animi), wieśniacy²² ze względu na rusticitas, żołnierze²³.

Sytuacja zmienia się w czasach poklasycznych. W czwartym i

Ius finitum to prawo określone, jasne, zdecydowane, nie budzące żadnych wątpliwości. Jego nieznanostwo podlega innym kryteriom niż nieznanostwo faktów, których interpretacja może być różna. Papinian na ten temat obserwuje, że facti quidem questio in arbitrio est iudicantis, (D. 48.16.1.4.). Ius finitum opiera się dowolności w interpretacji, realizuje potrzebę pewności obrotu, jest podwaliną skuteczności. Takie prawo ma duże szanse by być elementem świadomości społecznej.

Idei ius finitum hołdowało także dzieło justyniańskie. W konstytucji Tanta zwraca się Justynian do poddanych „aby było im wiadome od jakiego zamętu i bezbrzeżności uwolnienie do jakiego umiaru i ustawowej doszli prawdy (ut sit eis cognitum, quanta confusione et infinitate absoluti in quam moderationem et legitimam veritate pervenerint, c. Tanta § 13). Zagadnienie ius finitum w prawie justyniańskim leży jednakowoż w innej nieco płaszczyźnie niż w prawie klasycznym. W dalszym ciągu cytowanej c. Tanta Justynian wywodzi: § 18: Sed quia divinae quidem res perfectissimae sunt, humani vero iuris condicio semper in infinitum decurrit ... A więc tylko co boskie jest doskonałe, co ludzkie zaś, jest ułomne.

¹⁴ D. 22.6.7: Iuris ignorantia non prodest acquirere volentibus, suum vero petentibus non nocet. W tym ujęciu idzie Papinian za Labeonem cytowanym przez Paulusa w D. 22. 6. 9.

¹⁵ W. Wołodkiewicz w cyt. w. uw. 1 pracy opracował sytuacje, w których ignorantia iuris nie przeszkadza w nabyciu własności przez zasiedzenie.

¹⁶ Th. Mayer-Maly, *Das Putativtitelproblem bei der Usucapio* (1962), s. 108 nn.

¹⁷ P. Voci, *Errori*, s. 215 nn.; F. Vassali, *Studi giuridici* 3 s. 428 nn.

¹⁸ F. Vassali, *op. cit.*, s. 446 nn.; F. Schwarz, *ZSS* 68 (1950) s. 317 nn.

¹⁹ F. De Martino, *SDHI* 3(1937) s. 387 nn.

²⁰ P. Voci, *op. cit.* 220 n.; U. Zilletti, *op. cit.* s. 267 n.

²¹ P. Voci, *op. cit.* 223 n.; U. Zilletti, *op. cit.* s. 269 n.

²² P. Voci, *op. cit.* s. 221 n.

²³ P. Voci, *op. cit.* s. 223 n.

piątym wieku upowszechnia się ostatecznie przekonanie, że poddany powinien prawo znać²⁴. Jeśli go nie zna to już tym samym dopuszcza się winy. Justynian za Walentynianem i Teodozjuszem²⁵ powtarza w słowach stanowczych i nie budzących żadnych wątpliwości: *Constitutiones principum nec ignorare quemquam nec dissimulare permittimus*²⁶ — zakazujemy nieznajomości naszego prawa lub jego przemilczanie. Zmiana podejścia z upływem stuleci polegała więc na tym, że znajomość prawa z postulatu stała się obowiązkiem²⁷. Wpływały na to nie tylko formy ustrojowe zamykające się w pojęciach pryncypatu i dominatu ale i kompozycja strukturalna Imperium Romanum. Przez pierwsze dwa stulecia rysuje się wyraziście podział na *cives Romani* i *peregrini*. Dla tych ostatnich prawo rzymskie było prawem obcym. Organizacja Imperium opierała się na *civitates*, *coloniae*, *poleis*, *provinciae*. Te ostatnie miały jakże często etniczny charakter. Wszystkie wymienione twory mogły się rządzić swoim własnym prawem²⁸. Spotkanie się prawa rzymskiego (*ius civile*) z prawami lokalnymi było delikatnej natury i wymagało subtelnych decyzji. Ilustrację, jedną z wielu, daje nam reskrypt cesarza Marka i Luciusa przekazany w D. 23. 2. 57 a: „Marcjan w komentarzu do drugiej księgi Papiniana o *adulterium* notuje: Marek i Lucjusz imperatorzy tak odpowiedzieli Flawii Tertulii przez kwatremistrza — wyzwolenca: Jesteśmy poruszeni długością czasu w jakim nieświadoma prawa pozostawałaś w związku z twym wujem i tym, że w małżeństwo oddana zostałaś przez twą babkę i wreszcie ilością waszych dzieci: to wszystko zbierając w jedno potwierdzamy dla waszych dzieci zrodzonych w tym związku małżeńskim, zawartym przed czterdziestu laty, taki status prawny, jakgdyby były poczęte w prawym związku małżeńskim”²⁹.

²⁴ U. Zilletti, op. cit. s. 323 n.

²⁵ C. Th. 1.1.2: *Perpensas serenitatis nostrae longa deliberatione constitutiones nec ignorare quemquam nec dissimulare permittimus* Por. Th. Mayer-Maly, *Error iuris* (cyt. w. uw. 1), s. 160 i tam dalsze źródła.

²⁶ C. J. 1. 18. 12.

²⁷ Theo Mayer-Maly w *Rechtskenntnis und Gesetzesflut* s. 60 zauważa nadto, że klasykom szło o wydobyć i podkreślenie tego co partnerzy w obrocie prawnym wzajemnie od siebie oczekiwali. Prawo cesarskie dawało natomiast wyraz obowiązkowi poddanego w stosunku do władzy.

²⁸ Por. F. De Martino, *SDHI* 3 (1973), s. 389.

²⁹ D. 23.2.57a: *In libro secundo de adulteriis Papiniani Marcianus notat: Divus Marcus et Lucius imperatores Fliviae Tertullae per mensorem libertum ita rescripserunt: Movemur et temporis diuturnitate, quo ignara iuris in matrimonio avunculi tui fuisti, et quod ab avia tua collocata es, et numero liberorum vestrorum: idcircoque cum haec omnia in unum concurrunt, confirmamus statum liberorum vestrorum in eo matrimonio quaesitorum, quod ante annos quadraginta contractum est, perinde atque si legitime concepti fuissent.*

Jeden argument natury ogólnej i dwa szczegółowe wskazują, że zapytanie zostało skierowane z jakiejś wschodniej prowincji. Na Zachodzie nie mogła w tym czasie (jesteśmy w latach 161—169) powstać taka jak opisywana sytuacja, gdyż tam od dawna wszyscy żyli według prawa rzymskiego³⁰. Tylko gdzieś we wschodniej prowincji mogła babka oddać wnuczkę w małżeństwo, bo na Wschodzie stanowisko kobiety w rodzinie było wyższe niż w Rzymie³¹. W Italii i Rzymie kobieta w tym czasie wyzwalała się jeszcze spod opieki mężczyzny. W sprawie wydania córki, wnuczki za mąż nie miała żadnego głosu. Decydował o tym ojciec, dziadek, opiekun³². Na Wschodzie w tym czasie kobiety modliły się już do Isis: „Ty, która dałaś kobiecie te samą władzę co mężczyźnie”³³. W końcu na Wschodzie było zwyczajem zawieranie związków małżeńskich w bliskiej rodzinie³⁴. W Egipcie grecko-rzymskim potwierdzone jest małżeństwo między bratem a siostrą, tym bardziej więc mogło ono mieć miejsce między wujem a siostrzenicą. W Grecji córka dziedziczka (epikleros) była wydawana za krewnego w linii ojczystej³⁵. W prawie rzymskim małżeństwo między wujem a siostrzenicą było zakazane³⁶.

Nie wiemy jaka sytuacja praktyczna skłoniła Flawię Tertulię do zwrócenia się do cesarzy. Przypuszczenie, że chodziło o zapewnienie udziału dzieciom w spadku po ojcu³⁷ o tyle wydaje mi się wątpliwe, że cesarze w reskrypcie zwracają się w pewnych kwestiach do Flawii Tertulii a pewnych do obojga małżonków (jest mowa o „waszych dzieciach”), coby przemawiało za tym, że mąż i ojciec żyje. Nie jest to dla nas tutaj istotne. Istotne jest natomiast, że cesarze nie zastosowali reguły o *ignorantia iuris* mechanicznie ale ją uchylili i dzieciom nadali status urodzonych z ważnego związku małżeńskiego. Jako motyw decyzji podali cesarze *diuturnitas* trwania związku, okoliczność, że Flawia Tertulia była wydana za mąż przez babkę i ilość dzieci. Ale za tym wszystkim kryje się tolerancja a nawet koncesja dla prawa prowincjonalnego.

³⁰ Por. W. Kunkel, *Römische Rechtsgeschichte*⁴ s. 62.

³¹ Por. R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt in the Light of the Papyri*² s. 149 nn. i lit. w uw. oznaczonej asteriskiem.

³² M. Kaser RPR 1² s. 314 n.

³³ P. Oxy. 1380 w. 214—216 (początek II w.n.e.) su ginaiksin isen dinamin andron epioesas, por. P. W. Pestman, *Marriage and Matrimonial Property in the Ancient Egypt* (1961) s. 182 nn.

³⁴ Por. J. Modrzejewski, ZSS 81 (1964), 52 nn i tam przebiegata dokumentacja i literatura.

³⁵ Por. E. Karabelias, *L'epiclerat attique* (1974) s. 83 nn.

³⁶ Por. Forma Ideologii § 23: Non licet romanis sorores ducere nec amitas materterasve. Dalsze szczegóły ob. J. Modrzejewski, op. cit. s. 62 nn.

³⁷ Taką hipotezę wysunął E. Weiss, ZSS 29 (1908), s. 359 n. 4 podtrzymał ją P. Voci, op. cit. 206.

Dioklecjan na takie pytanie zapewne odpowiedziałby: *ignorare non debes*³⁸.

Konstytucja Karakalli z r. 212 zwana w literaturze *Constitutio Antoniniana*, nadała obywatelstwo rzymskie wszystkim lub prawie wszystkim mieszkańcom Imperium³⁹. W myśl zasady personalności obowiązani oni byli do posługiwania się, przynajmniej w teorii, prawem rzymskim⁴⁰. Powstała więc postawa, by znajomość prawa uczynić obowiązkiem. Dla mieszkańców prowincji, przywykłych do tego, by rządzić się własnym prawem, przywiązanych do rodzimej tradycji prawnej bardzo silnie, co więcej dumnych z tej tradycji, powstała sytuacja dramatyczna. Władze rzymskie mogły każdą czynność prawną uznać za nieważną, bo nie odpowiadającą wymogom prawa rzymskiego, które formalnie stało się prawem *totius orbis terrum*. Praktyka jednakże jak to w podobnych sytuacjach bywa często, znalazła szybko na taki stan rzeczy remedium. Notariusze prowincjonalni wiedzieli, że w prawie rzymskim istnieje kontrakt zwany stypulacją, w który Rzymianie opakowywali różne swoje interesy materialne. Poczęli oni do różnych czynności prawnych zawieranych wedle praw prowincjonalnych dorzucać klauzulę stypulacyjną — *et interrogatus spopondi* w tej intencji, że jeśli czynność prawna miałaby być jako taka według prawa rzymskiego nieważna, niech będzie ważna jako rzymska

³⁸ Współczesna literatura przedstawia Dioklecjana jako obrońcę prawa klasycznego na odcinku prawa prywatnego, por. M. Amelotti, *Per l'interpretazione della legislazione privatistica di Diocleziano* s. 51 nn.; M. Kaser, RPR 2^o s. 18 n. i dalszą lit. w uw. 6.

³⁹ Tekst tej konstytucji został znaleziony na papirusie i wydany przez P. Meyera w kolekcji papirusów z Giessen. Oznaczony on tam jest nr 40 kol. I. Na jego temat powstała przeobszerna literatura, której najważniejsze pozycje zestawili M. Kaser, RPR 1^o s. 218 nn.

⁴⁰ Por. V. Arangio-Ruiz, *L'application du droit Romain en Egypte après la Constitution Antonienne* w *Studi epigrafici e papirologici* s. 258 i tam cytowaną literaturę; Th. Mayer-Maly w cyt. w uw. 1 pracy analizuje s. 164 n. teksty odnoszące się do error przy incestum i stwierdza, że dyskusja tego tematu nasiliła się szczególnie na przełomie 2 i 3 wieku i konkluduje następująco: *Mit der Verleihung des römischen Bürgerrechts an grössere Bevölkerungsgruppen, die ja schon vor der const. Antoniniana einsetzte, erfasste das Inzestverbot immer häufiger Bereiche mit endogamer Ehepraxis. Dies führt zu einer weiter reichenden Vermutung: Die unverkennbare Belebung des Interesses an der Behandlung vor error und ignorantia iuris, die in der Severenzeit stattfindet, und das Anschwellen der Zahl der einschlägigen Responsen, Reskripte und Kommentarstellen dürfte nicht nur mit den allgemeinen quantitativen Überlieferungsverhältnissen zusammenhängen, sondern als Resultat der Bürgerrechtspolitik anzusehen sein. Die Neubürger hatten ein juristisches Informationsdefizit, sie werden häufiger zum Anlass für die Frage geworden sein, wie error und ignorantia iuris behandelt werden sollen.*

stypulacja. Od roku 218 a więc w sześć lat po wydaniu C. A. znajdujemy tę klauzulę w dziesiątkach dokumentów III—VI w.⁴¹

I jeszcze jeden istotny czynnik wpłynął na poklasyczne znaczenie reguły o *ignorantia iuris*. Są nimi szkoły prawa, te dwie w IV—VI w. najsłynniejsze, w Bejrucie i Konstantynopolu. Jurysprudencję klasyczną cechował niepowtarzalny historycznie związek teorii z praktyką. Szkoły poklasyczne ten związek utraciły. Żywiołowym dorobkiem minionych stuleci, świeciły blaskiem i splendorem wspaniałej przeszłości, obce potrzebom życia, pogrążone w problemach scholarskich i doktrynalnych⁴². W tym swoim charakterze są prekursorem renesansu nauki prawa, o siedem stuleci później w Bolonii. Nastawione nade wszystko w swych poszukiwaniach na użytek szkolny preferowały rozwiązania niedwuznaczne i klarowne⁴³. Znajomość prawa — obowiązkiem, leżało na linii filozofii i praktycznych poczyniń tych szkół. Takiemu stanowisku dał wyraz Justynian, boć przecie jego kompilacja poczęta była z ducha wschodnio-rzymskiego, bizantyjskiego klasycyzmu wspomnianych szkół.

We współczesnych ustawodawstwach bez trudu odnajdujemy myśl klasyczną lub poklasyczną na temat *ignorantia iuris*. Nasz kodeks cywilny np. nie zna przepisu, który wypowiedałby dyskutowaną regułę, określa natomiast okoliczności w jakich można uniknąć skutków błędu co do prawa⁴⁴. Można się w tym dopatrywać reminiscencji rozwiązania w prawie klasycznym. Z przepisów nakazujących w pewnych wypadkach sądowi pouczenie stron o prawie wynika, że obywatele nie są bezwzględnie zobowiązani do znajomości prawa⁴⁵; jest ona jak w prawie klasycznym jedynie postulowana. Kodeks cywilny austriacki w art. 2 stanowi, że jeśli ustawa cywilna jest należycie ogłoszona, nie można się tłumaczyć jej niezajomością⁴⁶. Kodeks idzie zatem raczej za rozwiązaniem justyniańskim.

⁴¹ Najwszechstronniejsze ujęcie funkcji tej klauzuli daje m.zd. F. Pringsheim, *Gesammelte Abhandlungen* 2 s. 194 nn.

⁴² Por. Kunkel, *Röm. Rechtsgeschichte*⁴ s. 133 n.

⁴³ Por. M. Kaser, *RPR* 2² s. 32 n.

⁴⁴ Por. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego* 1 s. 91 nn i tam cyt. lit. S. Ehrlich, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*³ (1979) s. 166, 196.

⁴⁵ Por. art. 5, 212, 327, 460 § 1 k.p.c.

⁴⁶ S. Wróblewski, *Powszechny austriacki kodeks cywilny* 1 s. 6; Th. Mayer-Maly, *Rechtskenntnis und Gesetzesflult*, s. 18 nn.; H. Koziol — R. Welser, *Grundriss des bürgerlichen Rechts* 1³ s. 28 n. Dalsze wywody na ten temat por. Th. Mayer-Maly, *Error iuris* (cyt. uw. 1), s. 147 n.